

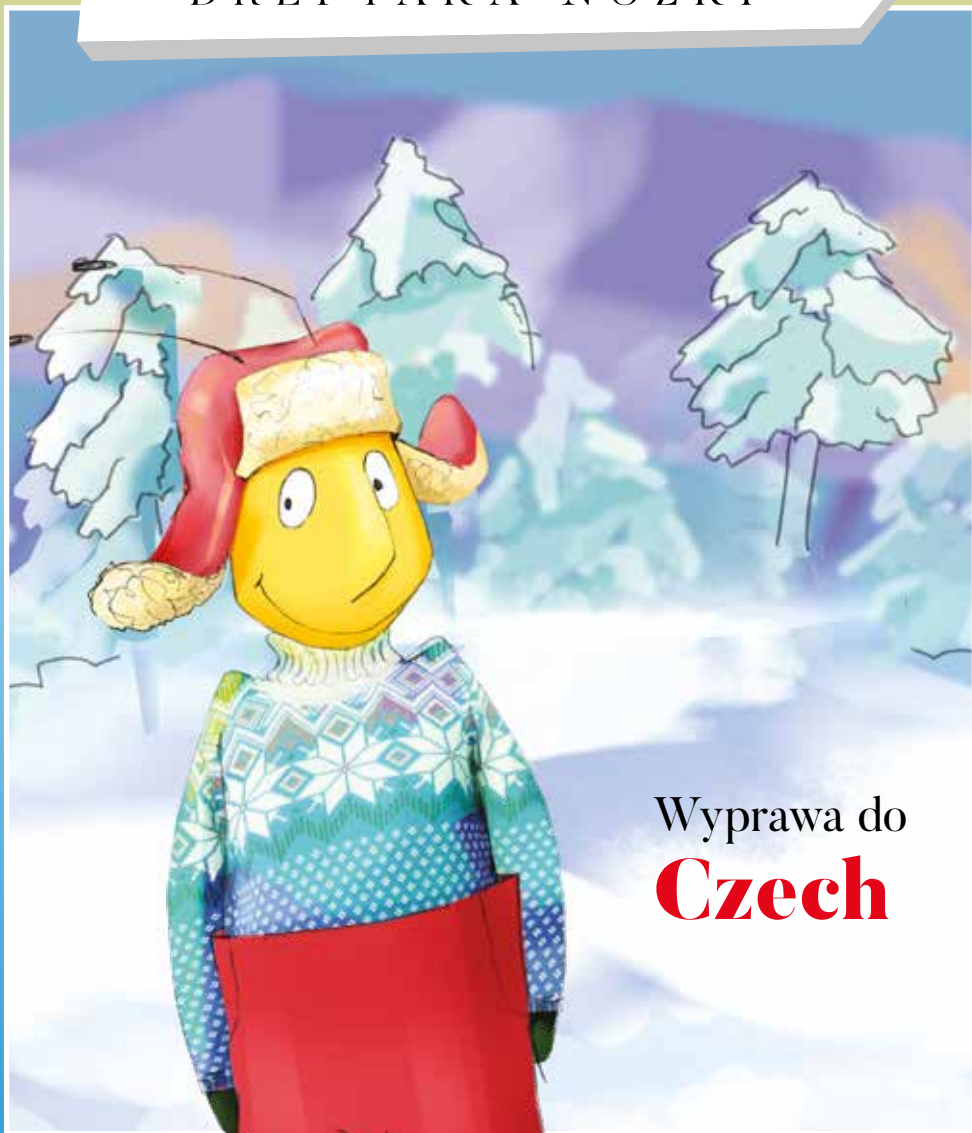
DWUMIESIĘCZNIK KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY NAJMŁODSZEJ

6

2022

MISYJNE DRÓŻKI

DREPTAKA NÓŻKI



Wyprawa do
Czech



AHOJ, KOCHANI CZYTELNICY!
TO JA – **DREPTAK NÓŻKA!**

Ostatnio moi znajomi poczęstowali mnie przepyszną zupą czosnkową i pieczenią z knedliczkami i kiszoną kapustą. Mniam! Taki czeski obiad zainspirował mnie do tego, by samemu odwiedzić naszych południowych sąsiadów. Z okien pociągu widziałem **sarny** biegające po polach – trochę Wam o nich napisałem (str. 13). Kulinarnie za to postanowiłem podzielić się z Wami **przepisem na pierniczki** (str. 12). Pewna mała Czeszka opowiedziała mi **bajkę o wiewiórcie Jelence i jej urodzinach**. Dzielę się z Wami tą opowieścią (str. 8-9). Czechy kojarzą się z górami – dlatego właśnie gór dotyczy **krzyżówka**, którą możecie rozwiązać w tym numerze (str. 14-15). Atrakcji jest znacznie więcej – miłej lektury!

Rysuje
MAGDA BLOCH

USA
Wielka amerykańska
przygoda

W NASTĘPNYM
NUMERZE





Cześć i czołem, drodzy Przyjaciele z Polski!



AS PHOTO / FREEPIK.COM

Mam na imię Slavek, w tym roku skończyłem 6 lat i piszę do Was prosto z Pragi – stolicy Czech. Wiem, że pogodę mamy podobną, pewnie u Was też w listopadzie i grudniu tak szybko robi się ciemno! Ale wiecie co... w tym roku pomyślałem, że to nawet całkiem fajnie, wiecie dlaczego?

Mogę w tym czasie robić dużo ciekawych rzeczy w domu, latem nie ma na nie czasu. Całą rodziną lubimy grać w różne gry planszowe, bawię się też klockami, buduję bazy, tańczę, słucham muzyki i modlę się do Pana Boga. Tak,

tak... Wieczorem jest więcej czasu, więc zawsze szukam świeczki i wołam wszystkich. A Wy? Modlicie się całą rodziną – z mamą, tatą, rodzeństwem? Jesień i zima to dobry moment na to, żeby znaleźć codziennie chwilę i dziękować Panu Bogu za wszystko, co nam dał.

Wesołych świąt Bożego Narodzenia, pozdrawiam Was!

Slavек

Piszcie na adres: **Misyjne Drogi,
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,**
z dopiskiem „Dreptak”

Kochani!

GRUDZIEŃ

10

Sobota

MISYJNA
NIEZAPOMINAJKA

Czy kojarzycie litanię poświęconą Maryi? Nazywa się ją Litanią Loretańską, ponieważ związana jest z sanktuarium w Loreto (Włochy) i niezwykłym kultem Maryi, który tam się zrodził. Często się modłę tą litanią, bo wiem, że mogę liczyć na opiekę Niebieskiej Mamy. Akurat **10 grudnia wspominamy Maryję Pannę Loretańską**, dlatego dowiedziałem się paru ciekawostek o Loreto – miejscu, od którego wzięła się nazwa litanii.

Do tego włoskiego miasteczka kilkaset lat temu (w XIII wieku) sprowadzono Santa Casa,

czyli część domu z Nazaretu, w którym mieszkała Maryja. Pewna włoska rodzina postanowiła przenieść go z Ziemi Świętej w obawie przed zniszczeniem w wojnie z Turkami. Przewiezienie Domku to była prawdziwa przeprawa – drogą morską i przez Bałkany. Obecnie do Loreto udają się wierni, którzy szukają wsparcia. A Jan Paweł II powiedział: „Myśl o skromnym Domku, w którym słowo Boże żyło przez lata, przekonuje nas, że Bóg naprawdę kocha człowieka takiego jakim jest”.

WASZ DREPTAK





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.